



## Czarodziejska lampa Aladyna

Odwaga, Hojność

Nawet w trudnych i skomplikowanych sytuacjach nie trzeba tracić nadziei i wiary. Dobro zawsze zwycięży w końcu nad złem. Znana na całym świecie klasyczna bajka o ławowiernym chłopcu, Aladynie, którego zły czarnoksiężnik wykorzystuje do zdobycia czarodziejskiej lampy. Gdy jednak...



🕒 11 min

😊 5+

W kraju, w którym słońce było trochę cieplejsze niż u nas, mieszkał chłopiec o imieniu Aladyn. Najbardziej lubił chodzić na targ, gdzie spędzał prawie cały swój wolny czas. Spacerował i wsłuchiwał się w gwar i **odgłosy rozmów**.

Pewnego razu spotkał tam mężczyznę, który na pierwszy rzut oka wyglądał na miłego i dobrego człowieka. Spacerowali po mieście, a on opowiadał Aladynowi różne ekscytujące historie. Chłopiec słuchał go aż do zmroku, nie zdając sobie sprawy, że jest on złym czarnoksiężnikiem, próbującym zdobyć **jego przychylność**. Aladyn widział w nim bliskiego przyjaciela, może nawet ojca, którego nigdy nie poznał. Mieszkał bowiem w ubogiej chatce tylko ze swoją mamą.

Gdy Aladyn wrócił **wieczorem do domu**, od razu opowiedział jej o człowieku, którego spotkał. Matka nie była jednak zadowolona i ostrzegła go, by uważał, ponieważ nie każdy człowiek jest uczciwy i ma dobre zamiary.

Następnego dnia Aladyn znów spotkał mężczyznę i wciąż słuchał jego pasjonujących opowieści. Gdy tylko słońce zaszło, czarnoksiężnik zabrał Aladyna na spacer trochę dalej. Za miastem pokazał mu usypiacza węży, który **grał na flecie**, a kobra tańczyła przed nim w rytm melodii. Gdy znaleźli się na pustyni, mężczyzna pokazał Aladynowi dziwne drzwi. Były bardzo małe i czarnoksiężnik sam nigdy by nie mógł przez nie przejść. I właśnie do tego celu potrzebował chudego i ławowiernego Aladyna.

- Gdy zacznę mówić zaklęcie, otworzysz te drzwi i wejdiesz do środka. Uważaj jednak, bo wszędzie **są pułapki**. Musisz być naprawdę uważny i zabrać stamtąd tylko jedną jedyną rzecz - złotą lampę, którą znajdziesz na końcu grobowca. Niczego innego nawet nie dotykaj - pouczał go dokładnie czarnoksiężnik.

Aladyn nie miał zielonego pojęcia, w co właśnie się pakuje, ale czarnoksiężnik zaczął już wymawiać **swoje zaklęcie**. Szybko wślizgnął się do środka, zszedł po schodach na sam dół, tam zaś zobaczył góry złota. Dla biednego chłopca było to coś niewyobrażalnego, nigdy wcześniej nie widział **takich bogactw**. Złota biżuteria, czasze, meble, wazy, rzeźby...

- Nie zatrzymuj się! Przynies mi tę lampę! - krzyczał za nim czarnoksiężnik.

Aladyn posłuchał go i przeszedł na sam koniec, gdzie widział lampę na stojaku. Natychmiast ją chwycił i chciał wyruszyć z powrotem, lecz zauważył coś ciekawego. Był to złoty pierścień, ozdobiony szafirami i rubinami. Raz-dwa założył go na palec i ruszył z powrotem do wejścia. Od tego momentu nie był już w stanie oprzeć się stosowi złota i klejnotów. Idąc, wypychał kieszenie wszystkim, co było w zasięgu ręki.

- Podaj mi tę lampę, chłopcze! Szybko, grobowiec się zamyka! - krzyczał zaniepokojony czarnoksiężnik.

Aladyn zaczął biec w stronę drzwi, ale te już **zaczęły się zamykać**.

- Rzuć mi tę lampę! - ponaglał chłopca czarnoksiężnik.

- Najpierw, proszę, wyciągnąć mnie, a potem otrzymasz i lampę - odpowiedział mu Aladyn, który jak widać nie był głupi i nie dał się tak łatwo oszukać.

Czarnoksiężnik niechętnie pomógł mu wyjść na zewnątrz i natychmiast wyszarpał mu z ręki starą lampę.

- Teraz już cię więcej nie będę potrzebować - powiedział czarnoksiężnik, a ponieważ drzwi nie były jeszcze całkowicie zamknięte, próbował wepchnąć Aladyna z powrotem do grobowca. Ten zdążył jeszcze złapać się czarnoksiężnika, chwycić lampę, po czym spadł z powrotem do jaskini razem z nią. Drzwi **zamknęły się** i czarnoksiężnik został bez lampy i bez możliwości, by znów się do niej dostać.

Tymczasem biedny Aladyn pozostał zamknięty w grobowcu, nie wiedząc, dlaczego lampa, którą trzyma w ręce, jest taka wyjątkowa? Bezradny chłopiec był uwięziony w grobowcu cały dzień i zupełnie nie wiedział, co robić. Był głodny i zrozpaczony.

- Cóż to jest za lampa, że ten człowiek tak bardzo chciał ją mieć? - rozmyślał na głos Aladyn, trzymając w rękach zapróżoną starą lampę. Przesunął po niej palcami, by zetrzeć z niej **warstwę kurzu**, lecz gdy tylko ją potarł, lampa **natychmiast zatrzęsła się**. Wystraszony Aladyn rzucił lampę na ziemię. Po chwili z otwartymi ustami obserwował to, co zaczęło się dziać. Pojawiło się światło, a z lampy zaczął uchodzić dym. Zaraz potem bezpośrednio przed nim pojawił się **jakiś duch**. Był to czarodziejski dżin. Aladyn początkowo bardzo się przestraszył, choć dżin nie wyglądał przerażająco, pomimo tego, że był ogromny i unosił się nad ziemią.

- Od setek lat mieszkam w tej lampie, a moim zadaniem jest służenie temu, kto mnie z niej uwolni. Jestem więc od teraz twoim sługą - przemówił do Aladyna czarodziejski dżin z lampy.

Zdziwiony Aladyn patrzył na niego w milczeniu. Wydawało mu się, że to wszystko jest tylko snem. Mylił się jednak, czarodziejski dżin był prawdziwy.

- Zabierz mnie więc do domu, razem z całym tym skarbem - rozkazał Aladyn potężnemu dżinowi. Było to pierwsze, co przyszło mu na myśl.

Aladyn nie zdążył nawet mrugnąć, a już stał w domu w kuchni, wraz z górą klejnotów i złotych monet. Wciąż nie mógł uwierzyć w to, jaką cudowną moc ma duch z lampy. Natychmiast wyściskał swoją mamę, wysypał na stół **góre złota** i obiecał jej, że już nigdy nie będą żyć w biedzie.

Od tego dnia Aladyn chodził ubrany w drogie stroje, a na targu mógł kupić wszystko, co tylko mu się spodobało. Raczył się **najwspanialszymi potrawami** i ogromnie cieszył się ze swojego nowego życia. Jedyne, co go martwiło, to fakt, iż nie miał żony. W oko jednak wpadła mu córka sułtana, Dżasmina. Księżniczka była cudowną dziewczyną o pełnym miłości sercu i podobała się Aladynowi od długiego czasu, wcześniej jednak mógł o niej tylko marzyć.

- Spróbuję poprosić sułtana o jej rękę - powiedział pewnego razu do mamy - nie jestem już przecież zwykłym, biednym chłopcem, tylko bogaczem.

Zebrał się na odwagę i udał się do sułtana, by poprosić go o rękę jego pięknej córki, zaoferował mu przy tym skrzynię **wypełnioną złotem**. Aladyn od razu mu się spodobał, więc bez wahania obiecał mu księżniczkę za żonę. Również księżniczce młody i bogaty chłopak przypadł do gustu, zgodziła się więc na ślub.

Aladyn był bardzo szczęśliwy. Chciał udowodnić swoją miłość, więc zdecydował się wybudować dla niej najpiękniejszy w całym znanym świecie pałac. Wystarczyło tylko wypowiedzieć życzenie przed dżinem i potężny pałac od razu stanął na swoim miejscu.

W międzyczasie zły czarnoksiężnik wciąż rozmyślał, jak by tu odzyskać **czarodziejską lampę**. Pewnego dnia wpadł mu do głowy podstępny plan. Postanowił przebrać się za kupca i wybrać bezpośrednio do pałacu, w którym mieszkał Aladyn z księżniczką.

Gdy czarnoksiężnik dotarł na miejsce, Aladyna nie było akurat w domu, zwrócił się więc do księżniczki.

- O, piękna pani, wymień stare na nowe. Podaruję ci tę oto przepiękną nową lampę, zdobioną rubinami i szafirami. Jedyne, o co proszę w zamian, to ta stara zakurzona lampa, którą masz w domu - mówił czarnoksiężnik.

Królewna nigdy nie widziała dżina, wymieniła więc starą lampę na nową, nie mając pojęcia, że ich lampa miała czarodziejską moc. Zły czarnoksiężnik **diaboliście zaśmiał się**, wywołał dżina i porwał księżniczkę wraz z całym pałacem do swojego rodzinnego kraju.

Aladyn, gdy tylko się o tym dowiedział, wyruszył na poszukiwanie księżniczki. Dosiadł konia i pognął **wprost przed siebie**. Po chwili zdał sobie jednak sprawę, że nie ma pojęcia, gdzie czarnoksiężnik mógł ją ukryć. Zsiadł i zaczął rozmyślać, co dalej. Jego wzrok padł na pierścień, który dawno temu znalazł w grobowcu.

- Skoro lampa była czarodziejska, dlaczego pierścień też nie miałby taki być?
- mruknął Aladyn.

Potań palcem pierścień i wyraźnie powiedział:

- Przynieś mi z powrotem moją ukochaną wraz z naszym pałacem!

Natychmiast zawirował **pustynny piach**, a w tym wirze pojawił się pałac i królewna, która spadła wprost w objęcia Aladyna. Chłopiec bardzo się ucieszył, po czym ruszył rozprawić się z czarnoksiężnikiem. Strażnicy pochwycili go w pałacu i Aladyn kazał na zawsze zamknąć go w lochu.

Od tego czasu w pałacu panowała już tylko szczęśliwość. Aladyn i Dżasmina rządzili w kraju roztropnie i odpowiedzialnie, dobrze dbając o swój lud, ponieważ Aladyn pamiętał, że sam kiedyś był tylko **zwyczajnym biednym chłopcem**.